

Edward Rymar
Uniwersytet Szczeciński

Stargardia
Tom III, 2003

Kolińska komtura na tle dawnych dziejów stargardzkich joannitów

Początki domów joannickiego zakonu rycerskiego na Pomorzu są bardzo dyskutowane. Wiadomo z bulli papieża Grzegorza IX z 1238 r., że z wcześniejszych nadań książąt pomorskich Racibora i B(ogusława) posiadali dom w Sławnie, oraz dwa domy w ziemi kołobrzesckiej¹. Owe „domy” (*domos*) to zakonne ośrodki tych braci szpitalnych jerozolimskich, przybyłych na obszar ziem polskich i Pomorza z Czech i Moraw w XII w. Dyskutowana jest identyfikacja wspomnianych wyżej książąt, a w konsekwencji, czy zarazem, termin tych nadań. Spora grupa badaczy odnosi to nadanie do zmarłego w 1155 lub 1156 Racibora I, brata Warcisława I, co pozwala przesuwać, jeśli nie tak wczesne realne pojawienie się joannitów na Pomorzu, to co najmniej pierwsze nadanie dla nich już na połowę XII w. i widzieć w tym następstwo niemieckiej i duńskiej wyprawy krzyżowej w 1147 na Słowian nadbałtyckich, w tym na zaodrzańskie obszary księstwa pomorskiego, z udziałem książąt czeskich, morawskich, biskupa morawskiego i polskiego Mieszka III wielkopolskiego. Dotarła pod Szczecin i zakończyła się deklaracją księcia Racibora właśnie, że będzie odtąd umacniał wiarę chrześcijańską przyjętą w toku misji chrystianizacyjnych z lat 1124-1128. Realizacją tych deklaracji mogły być właśnie pierwsze nadania dla joannitów, bo w trakcie i po krucjacie nadbałtyckiej mogły być poczynione ich czesko – morawskim protektorom. Oponujący przeciwko tak wczesnemu pojawieniu się joannitów nad Bałtykiem powołali jednak do życia innego fundatora domu sławieńskiego, księcia Racibora sławieńskiego mającego żyć dopiero u schyłku XII w.

Zostawmy na boku ten spór, bowiem dla sprawy, którą tu się zajmiemy nie ma on większego znaczenia. Zajmiemy się tylko początkami i fragmentarycznie dziejami części uposażenia stargardzkiego domu joannitów, położonego nad Małą Iną, tuż na południowy – wschód od Stargardu.

Początki i uposażenie stargardzkiego domu joannitów

Wiadomo z bulli papieża Lucjusza III z 1182 r., że morawscy joannici przebywali w Czechach, Polsce i na Pomorzu². Wtedy mogło chodzić o tych sławieńsko – kołobrzesckich, ale też osiadłych w Stargardzie nad Iną, którzy nas tu interesują. Wiadomo bowiem z potwierdzenia ich dóbr przez księcia szczecińsko - uznamskiego Barnima I w 1229 – o czym niżej – że dom w Stargardzie z okolicami nabyli od

¹ *Pommersches Urkundenbuch* (dalej: PUB I-XI) Stettin 1868-, Bd. I, nr 354.

² *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. 1, Praha 1905, nr 298.

księcia Bogusława I. Podobnie z potwierdzenia papieskiego domu stargardzkiego przez papieża Grzegorza IX w 1238 r. dowiadujemy się, że tam morawskim joannitom dobra w Stargardzie i jego pertynencjach nadawali Bogusław I i jego syn Bogusław II³ (zm. w 1220-21). Bogusław I zaś najwcześniej w końcu 1180 r. posiadał ziemię stargardzką na skutek śmierci gwałtownej swego brata Kazimierza I, sam zaś zmarł w marcu 1187 r. Sprowadzenie joannitów do Stargardu musiało więc nastąpić najwcześniej w 1181 r. i nie później jak w 1186 r., jeśli zaś – jak chcą niektórzy – bulla papieska z 1182 r. tyczyła tylko domu stargardzkiego, wtedy wypadnie datować jego początki na 1181 lub 1182 r.

W 1186 r. ostatnim świadkiem czynności Bogusława I w sprawie wsi Brody nad Płonią (po 1945 nie istniejąca, k. Okunicy w gm. Pyrzyce), nabytej właśnie przez cystersów z Kołbacza od pewnego rycerza Waltera, był Gerard ze Stargardu. Zwykle świadkowie duchowni czynności prawnych poprzedzali świadków świeckich. Tu było inaczej. Listę otwierał przybyły z Wielkopolski książę Władysław syn Mieszka III Starego, następnie Warcisław (II) Świetoborzyc kasztelan szczeciński, z bocznej linii książąt pomorskich, bliski krewny wystawcy, poprzedzający nie wymienionych z imienia licznych innych panów księstwa (*et plures terre nobiliores*), a następnie duchownych: Konrada prepozyta kapituły katedralnej kamieńskiej, Waltera opata klasztoru w Grobie (na wyspie Uznam) i właśnie owego Gerarda⁴, bez wątpienia też ważną osobistość duchowną, sądząc z imienia, Niemca. Tak ważna duchowna osoba ze Stargardu w tym czasie to bez wątpienia joannita, komtur i proboszcz tamtejszy. Jest jeszcze, jak się zdaje, inna ważna przesłanka, za tym przemawiająca. W 1187 r. roku Mieszko Stary sprowadził joannitów do Poznania nadając im szpital pod grodem, we wsi zwanej potem osadą św. Jana. Filiacje domów joannickich w krajach słowiańskich, w tym w Polsce i na Pomorzu, są bardzo trudne do ustalenia⁵. Bez większego ryzyka zapewne można jednak przyjąć, że do Poznania zostali sprowadzeni właśnie ze Stargardu⁶. Ponieważ świadkiem wspomnianego wyżej dokumentu był też Władysław Laskonogi, syn panującego w Wielkopolsce Mieszka Starego, myślę, że jego pobyt na Pomorzu pozostawał w związku z założeniem poznańskiego domu joannitów w r. 1187. Wystąpienie go wraz z Gerardem przy dość błażej czynności Bogusława jest wiele mówiące. Można nawet przypuszczać, że czynność miała miejsce w Stargardzie właśnie przy okazji uzgadniania warunków przeniesienia przez zakonników działalności do Poznania, a gość z Wielkopolski – szwagier Bogusława – i Gerard zostali powołani na świadków niejako przy okazji, bo trudno pojąć jaki mogli mieć z nią związek.

³ PUB I, nr 257, 355.

⁴ PUB I, nr 103, 104.

⁵ Pochodzeniem poznańskich joannitów proveniencji czeskiej zajmował się A. Gąsiorowski, *Najstarsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, „Studia Źródłoznawcze”, IX, 1964, s. 49, przychylając się do wcześniejszej tezy o sprowadzeniu ich z małopolskiej Zagości. Bilansu poglądów dokonała M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 36.

⁶ Tezę zgłosiłem już dawno w rozprawie *Wartizlaus Złauinie. Przyczynek do rodowodu książąt zachodniopomorskich w XII w.*, „Zapiski Historyczne”, t. XLI, 1976, z. 4, s. 25, przyp. 54.

Od pewnego czasu istnieje jeszcze ważniejsza przesłanka wspierająca tezę o pochodzeniu joannitów poznańskich ze Stargardu. Związek obydwóch domów jest przecież niewątpliwy w świetle treści dokumentu z 1252 r., o którym jednak nieco niżej. Tego roku książę wielkopolski Przemysław I na prośbę komtura poznańskiego domu joannitów brał pod opiekę mieszkańców wsi Kolin i Żalęcín pod Stargardem, stanowiących własność domu stargardzkiego! Długo nie potrafiąco zidentyfikować i zlokalizować tych wsi. Szukano ich gdzieś w Wielkopolsce, stąd nie można było wysnuć powyższego wniosku filiacyjnego. Nasunął się on gdy zauważono, że wioski te od dawna należały do stargardzkiego domu zakonników św. Jana. Do kwestii tej powrócę niżej.

Z potwierdzenia Barnima I w 1229 r. dowiadujemy się co nadał joannitom Bogusław I przed 1187 r. To dom w Stargardzie i 12 wsi: *Zalotino, Colo, Tychow, Srachto, Wlicovo, Cocolicino, Cozlov, Sadlov, Clapino, Gumence, Lecnicea, Gogolov*. Po młodym księciu wschodniopomorskim (lubiszewskim) Samborze II i licznych panach księstwa, wśród świadków na końcu umieszczono panów stargardzkich, synów (kasztelana?) Pawła: Wojsława, Przybinę, Jakuba i Wawrzyńca⁷. Bulla papieska z 1238 r. wystawiona dla joannitów morawskich też stwierdza, że z nadań Bogusława I i jego syna Bogusława posiadają dom w Stargardzie (*domum in Staregrad*) z przynależnościami,⁸ zatem tylko w obszarze będącym pod panowaniem tych książąt Pomorza Zachodniego, a ściślej w ziemi stargardzkiej, należy szukać wszystkich wymienionych wsi. Pełna ich identyfikacja ciągle nie jest możliwa. W tej sprawie trwała długo dyskusja, i nadal jest ona potrzebna, ale w ramach poszukiwania ich w okolicach Stargardu. Z identyfikacją *Zalotino, Srachto, Wlicovo, Sadlov, Clapino* badacze nie mieli trudności. To Żalęcín dziś w gm. Dolice, Strachocin, Ulikowo, Sadłowo, Klępino, dobrze i później znane posiadłości joannitów. *Colo* w połowie XIX w. Ludwik Quandt zidentyfikował z Kolinem, *Tychow* (też *Tihovo*), z Witkowem⁹. Następni *Cocolicino* powszechnie utożsamiali i do dziś utożsamiają z Kozielicami k. Pyrzyc (dziś siedziba gminy)¹⁰, zapewne dlatego, że część tej wsi posiadali joannici, ale swobniccy i to dopiero od XV w. Taka dowolność identyfikacyjna, bo Kozielice wszak nie leżały w ziemi stargardzkiej, pozwoliła następnie odrywać inne nie zidentyfikowane miejscowości od kontekstu i bez podstaw poszukiwać ich poza ziemią stargardzką. Robert Klempin w XIX w. *Cozlov* utożsamiał z wsią *Coclowe* wymienioną

⁷ Dokument zachowany w transkrypcji biskupa kamińskiego z 1262 r., PUB II, nr 724, *Pommerellisches Urkundenbuch*, hrsg. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 42.

⁸ PUB, I, nr 355.

⁹ *Codex Pomeraniae diplomaticus*, Stettin 1843, s. 407. W 1906 r. taką identyfikację spotykamy u H. Lemcke'go, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, Heft VII, Kreis Pyritz, Stettin 1906, s. 371, 532.

¹⁰ Przed 40 laty w pracy powstałej w 1964 r., nie badając wtedy posiadłości stargardzkich joannitów zaufałem temu (*Przywrócenie i nadanie nazw miejscowościom powiatu pyrzyckiego w latach 1945 – 1947*, „Zeszyty Pyrzyckie”, 1, 1968, s.165); w ślad za tym E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Szczecińskiego*, Warszawa 1991, s. 101; nie badając sprawy podobnie ostatnio nawet wytrawny badacz C. Gahlbeck, *Die Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002, s. 1024.

w 1248, ale wśród dóbr kapituły kamieńskiej w ziemi stargardzkiej, między opuszczoną *Renzk* („Reńsko” znane też z XIV w., jednak nie należy jej utożsamiać z obecną, powstałą w XIX w.) a Koszewkiem, na pewno na płd.- zach. od Stargardu, co czyni pomysł nieprawdopodobnym, podobnie jak próba Feliksa Boehmera identyfikacji z Kluczewem¹¹. Do sprawy tej powrócimy niżej.

R. Klempin, z którego cennym głosem w wielu sprawach nadal musimy się liczyć, sprowadzał jednak dyskusję na manowce, poszukał bowiem niektórych wsi, tj. *Tychow*, *Goglow* i *Gumence* w ziemi sławieńskiej i słupskiej (*Tychow* dziś Tychowo, *Gumenz* dawniej w pow. Miastko, dziś Gumieniec, *Goglow* to Alt – Jugelow pow. Słupsk, dziś Gogolewo), przypisując je do sławieńskiego domu zakonników. Opinia ta długo bo ponad wiek utrzymywała się w nauce¹². Dyskusję podsumował w 1972 r. Józef Spors wyraźnie i trafnie stawiając na położenie wszystkich miejscowości w ziemi stargardzkiej¹³. Nas tu ona interesuje zwłaszcza z powodu owego Tihova poszukiwanego w ziemi sławieńskiej. Miało to bowiem być nie Witkowo k. Stargardu lecz Wendisch – Tychow k. Sławna, dziś Tychowo¹⁴. Witkowo odrzucano, chociaż w 1487 r. wieś znajduje się (*Wittkow*) w generalnym potwierdzeniu dóbr joannitów z Suchania, bowiem mieli wieś joannici nabyć dopiero w 1373 r.¹⁵. Z tego samego powodu identyfikację Quandta odrzucił Spors, dodając, że Witkowo w 1278 r. należało jeszcze do Hene de Wittekow, radnego ze Stargardu, i słusznie poszukując wsi w ziemi stargardzkiej bez ważnego powodu zwrócił uwagę na jakieś uroczysko Tychowo na południowy – wschód od Stargardu, które wypatrzył w atlasie nazw słowiańskich księdza Stanisława Kozierowskiego¹⁶. Argument z tym Hene de Wittekowem był całkiem chybiony, bo przecież to nie posiadacz wsi, ale pochodzący z Witkowa mieszczanin - rajca Stargardu, podobnie jak występujący obok niego Herman z Kolina (de Colin)¹⁷.

¹¹ PUB, I, nr 475; F. Boehmer, *Geschichte der Stadt Stargard i. Pomm.* Bd. I, Stargard i. Pomm. 1903, s. 16.

¹² Wbrew Klempinowi z Witkowem identyfikował *Tychow* z 1229 r. H. Lemcke, op. cit., s. 532, ale utrzymywał też, że *Cocolicino* to Kozielice (tamże, s. 370).

¹³ J. Spors, *Dokument Barnima I z roku 1229*, „Studia Źródłoznawcze”, XVII, 1972, s. 81n.

¹⁴ R. Klempin, do PUB, I, nr 257, Perlbach, jak w przyp. 11, H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. II, Stettin 1924, s. 871. Wcześniej wydawcy dokumentu, L. Quandt, C. Haselbach, E. G. Schmidt byli zgodni, że *Tichowo* to Witkowo; odrzucał identyfikację z wsią *Wendisch Tychow* k. Sławna i *Gr. Tychow* w Białogardzkim H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Pommern...*, Th. II, Bd. III, Anklam 1868, s. 779. Nie śledzący literatury produkowanej przez historyków – pomoroznawców E. Rzetelska – Feleszko, J. Duma, powtarzają stare opinie o położeniu wsi w ziemi sławieńskiej: *Gumence* to *Gumentze* 1523, dziś Gumieniec wsch. od Barcina, *Tychow* to *Tychowe* 1273, *de Thychowe* 1321 to Tychów k. Słupska, *Gogolow* to *Alt Jugelow*, dziś Gogolewo na płd. od Słupska (*Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Środkowego*, Wrocław 1985, s. 53, 85, 232).

¹⁵ Zob. H. Berghaus, op. cit., s. 779. Odrywający nazwy od historycznego kontekstu E. Rzetelska – Feleszko, J. Duma, praca jak w przyp. 10, s. 57, znają też dla Witkowa jako najstarszą wzmiankę zapis z 1278, identycznie pochodząca ze szkoły pomorskich językoznawców B. Stramek, *Nazwy miejscowe obecnego powiatu stargardzkiego. Cz. 1. Nazwy słowiańskie*, „Stargardia”, t. I, 2001, s. 31.

¹⁶ J. Spors, op. cit., s. 84 i p. 25, PUB, II, nr 1109, S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, Z. 1, Pomorze Zachodnie, Wyd. 2, Poznań 1945, s. 127 mapa C 3. Odniósł on zapis z 1229 i 1262 tak do okolic Stargardu jak i do Tychowa słupskiego!

¹⁷ PUB, II, nr 1109.

Podobnie nieporozumieniem jest owe uroczysko Tychowo, bo ks. Kozierowski powołał jego byt właśnie odwołując się do potwierdzenia z 1229 r., gdzie o wieś chodzi¹⁸, zatem o Witkowo, chyba że zdołamy znaleźć dla niej alternatywę. Droga obrona przez Kozierowskiego zaprowadziła badaczy następnie do utożsamiania poszukiwanej wsi już za J. Sporsem z dzisiejszym Tychowem¹⁹, wsią kolonizacyjną o niemieckiej nazwie (*Hansfelde*). Tymczasem również kolejność w jakiej wymieniono miejscowości po Stargardzie, oraz fakt posiadania wsi przez joannitów wystarczająco na Witkowo wskazuje. Witkowo jednak odrzucano, bowiem istnieje dokument z 1373 r., w którym baliw joannitów Bernard von Schulenburg jakoby je kupuje²⁰. Joannici powiększali w ciągu wieków swój stan posiadania w ziemi stargardzkiej przez nadania i zakupy. W podobnej jak Witkowo sytuacji jest Suchanówko (*Schwanenbeck*) k. Suchania, wymienione dopiero w generalnej konfirmacji dóbr z 1487 r. Obydwie jednak mogły być w ich zasobach w 1229 r. i wcześniej, przy czym w przypadku drugiej wchodziłaby w rachubę zmiana nazwy pierwotnej na niemiecką, co było częstą praktyką w okresie niemieckiej kolonizacji od XIII w. Nie przekonuje argument wyciągany z transakcji z 1373 r. w sprawie Witkowa. Czynność ta znana jest dotąd z regestu, zapewne nieprecyzyjnego i niepełnego. Własność joannitów we wsiach nie była od początku pełna. Niektóre posiadłości były zresztą zajęte przez napływowe rycerstwo lenne, czego przykładem będzie wnet spór joannitów z tym rycerstwem o wioski Suchań, Żukowo, Sadłowo, tajemnicze *Sulim*, *Thumercelize* (1269-71, zob. niżej). Wiadomo też, że we wsiach joannickich książęta zatrzymali należne im dochody, jak beda (rodzaj podatku gruntowego dla właściciela) i przewóz, dochód z tytułu sądownictwa wyższego, które odstępowali rycerstwu, w tym przypadku w Witkowie joannitom widocznie w 1373 r. Podobnie w 1327 Barnim III potwierdza komturowi ze Stargardu nadanie bedy w Kluczewie przez ojca, Ottona I, co 10 kwietnia 1339 r. biskup Fryderyk konfirmuje; w 1347 r. Barnim III przekazał rodowi von Dewitz bedę z Kolina, a w obecności Hermana von Werberg, mistrza joannitów na „Sławię”, Brandenburgię, Pomorze zastawił Gebhardowi von Bortfelde komturowi z Czaplinka bedę pieniężną z 52 łanów w Żalęcinie za 157 grzywien brandenburskich srebra, z prawem wykupu²¹. Dochód ten powracał do władcy, który nim swobodnie dysponował. Wiemy, że jeszcze w 1487 r. joannici posiadali Żalęcin za wyjątkiem 10 łanów i bedy zbożowej z całej wsi, posiadając bedę pieniężną z całej. Wedlowie

¹⁸ Po 1945 za atlasem Kozierowskiego nazwę polską Tychowo otrzymała położona na pld.- wsch. od Stargardu późniejsza wieś kolonizacyjna *Hansfelde*.

¹⁹ D. Wybranowski, *Jeszcze raz o konflikcie Barnima I z joannitami ze Stargardu i Korytowa z lat 1268- 1271. Próba identyfikacji osób wasali książęcych z dokumentów Alberta Wielkiego*, „Przegląd Zachodniopomorski”, R. XVI, 2001, z. 3, s. 8.

²⁰ Wg L. W. Bruggemanna, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Kgl. Preussische Herzogthums Vor - und Hinterpommern*, Bd. II/1, Stettin 1784, s. 169. Już H. Berghaus, op. cit., s. 779, trafnie chyba uważał, że akt z 1373 r. pozwala zaledwie sądzić, że w 1229 r. joannici nie posiadali całej wsi.

²¹ PUB, VII, nr 4256; X, 5741: 1339 r., *Geschichte der Familie von Dewitz*, hrsg. [P.] von Gantzer, Bd. I, Halle 1911, s. 60 nr 180: 1347 r.; H. Hoogeweg, op. cit., s. 888 n.

z Krępcewa w 1514 r. za zgodą księcia Bogusława X zastawiali właśnie joannitom będą zbożową i pieniężną oraz sądownictwo w Kolinie²². We wszystkich tych przypadkach oznaczało to przejmowanie pełnej własności dochodów, równoznaczne z pełnym immunitetem ekonomicznym sądowniczym.

Zatem nie pozostaje nic innego jak utożsamianie Tychowa z Witkowem zwłaszcza, że za tym zdaje się też przemawiać wymienienie go obok Żalęcina i Kolina, a więc w geograficznym ciągu wzdłuż Małej Iny. Dodajmy, że byłoby coś zastanawiającego w pojawieniu się tak późno w źródłach (1373) tej dużej wsi podstargardzkiej.

Powróćmy jeszcze do Kolina. Skojarzenie z *Kolow*, dziś Kołowem, wsią kołbacką zupełnie w innym regionie²³ już dawno odrzucono²⁴. Spors poprawnie skojarzył *Colo* z Kolinem wiedząc już o wsiach z 1252 r., ale znów kierował się „uroczyskiem” umieszczonym w atlasie ks. Kozierowskiego na płn. od Stargardu i zamiast spojrzeć na mapę okolic Stargardu napisał, że wieś „Kolo nie jest nigdzie poświadczona jako posiadłość joannicka”²⁵.

Do interesującego nas obszaru być może należy dodać inną miejscowość z przedrostkiem *Co-*, mianowicie *Cozlow*, chyba tyle co Kozłowo. Najpierw za R. Klempinem utożsamiano ją z Kluczewem i „Klockowem”²⁶. W 1248 Barnim I przejmując ziemię stargardzką od biskupa, kapitule kamieńskiej nadał Skalin i Żarowo (Sarowe) wraz z obok nabytymi *Grindiz* [pra- Wierzbno], *Dębica*, *Crimtzone* [co za Krępcewo się uznaje], *Renzk*, *Coclow*, Koszewko, Kunowo i Grzędzice (Seefeld)²⁷. Odczytywano nazwę wsi *Coclow* również w formie *Clocowe*, *Cotlowe* nawet *Cockow*. Nie wydaje się jednak możliwe by *Cozlov* zabrano joannitom i w 1248 nadawano kapitule, a do tego Kluczewo wystąpi w 1305 r. jako *Clutzone*. Wydaje się zatem, że śladem „Kozłowa” było potem uroczysko *Die Caselow* (1600, 1798), *die Katzlow* (1665), kępa *Caselow – Werder* (1767), zagajnik dębowy *Kaselow* w Kolinie o 245 morgach na granicy z Morzycą, na prawo od drogi do Morzycy²⁸.

Tak więc nadal za miejscowości do identyfikacji i lokalizacji z uposażenia stargardzkiego domu joannitów w 1229 r. pozostają *Cocolicino*, *Gumence*, *Lecnicea*²⁹,

²² *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. A. F. Riedel, Berlin 1839-63, (dalej: CDB, Teil I-IV = A-D) B V, s. 430; F. Boehmer, op. cit., s. 272.

²³ M. Perlbach, [w:] *Pommerellisches Urkundenbuch*, nr 42, tak też F. Boehmer, op. cit., s. 16, który wiedział, że potem wieś musiała przejść do cystersów.

²⁴ H. Lemcke, op. cit., s. 371, H. Hoogeweg, op. cit., s. 871.

²⁵ J. Spors, op. cit., przyp. 25, S. Kozierowski, op. cit., s. 79.

²⁶ PUB, I, s. 210, 592, nr 475: 1248 r., F. Boehmer, op. cit., s. 16, F. W. Schmidt, *Orts – und Flurnamen des Kreises Pyritz nördlich der Plöne*, „Baltische Studien”, NF, XXIV/XXV, 1922, s. 202.

²⁷ PUB, I, nr 475, s. 367-8.

²⁸ L. Quandt, [w:] *Codex Pomeraniae diplomaticus*, s. 407, że śladem lasek Kaselow k. Krępcewa; zwłaszcza F. Schmidt, op. cit., s. 172, nr B I e 21; H. Hoogeweg, op. cit., s. 871; S. Kozierowski, op. cit., s. 81; ostatnio też C. Gahlbeck, *Der Oder – Drage – Raum in voraskanischer Zeit*, „Jahrbuch f. die Geschichte Mittel – und Ostdeutschlands”, Bd. 45, (1999) 2000, s. 2.

²⁹ Nic nie są warte poszukiwania wsi na pld. od Słupska, E. Rzetelska – Feleszko, J. Duma, *Dawne nazwy* (jak w przyp. 14), s. 214; ciż *Dawne nazwy* (jak w przyp. 10) s. 120; podobnie kojarzenie jej z wsią Łęczyca (dawniej Lenz) k. Maszewa, jak D. Wybranowski, op. cit., s. 8.

*Gogolow*³⁰. Skłonny jestem większości z nich poszukiwać na płd. – wsch. od Stargardu między Iną i Krapielem. Tam bowiem już niedługo w latach 1269 –71, wśród dóbr będących obiektem sporu joannitów z Barnimem I i jego rycerstwem, okupowanych przez ich przeciwników, za co po złożeniu skargi przez zakonników spotkało ich postępowanie upominawcze legata papieskiego i klątwa, po Reczu, Korytowie i Klukomiu (k. Choszczna) wymieniono Suchań (*Zukan*), Żukow (*Zukowe*), Sadłowo (*Sadelowe*), *Sulim*, *Thumercelize* i książęcy Stargard³¹. Sadłowo już znamy z 1229 r. Położone jest na zachód od Suchania. Mało prawdopodobnym jest by Suchań, Żukowo, *Sulim*³² i *Thumercelize* pochodziły z jakichś nadań po 1229 r. Być może trzeba się tu dopatrywać Schönebergu (Krapiel), Schwanebecku (Suchanówko), Hansfeldu (Tychowo)³³.

Kolin i Żalęcín wielkopolskie?

W 1234 r. przy czynności księcia Barnima I w Stargardzie dla templariuszy jako świadkowie wystąpili po panach pomorskich miejscowi joannici, *magister* (tj. komtur) Chalo oraz brat Krystian³⁴. Wtedy okolice na płd. – wsch. od Stargardu znajdowały się pod panowaniem Piastów wielkopolskich. Po Władysławie Laskonogim, przejął je w toku walki z nim od 1223 r. jego bratanek Władysław Odonic. Wiadomo, że Władysław Odonic w 1233 r. czynił rozległe nadanie cystersom kołbackim między znanym od 1269 r. Choszcznem a Stargardem, w dorzeczu Małej Iny. Były to wioski Dobropole i opuszczony w XVI w Trzebień k. Dolic, z granicami na północy aż po joannicki Kolin. Od 1234 r. Odonic zmuszony był podzielić się z Henrykiem Brodatym księciem wrocławsko – krakowskim nie tylko Wielkopolską, ale też pomorskimi obszarami kasztelanii santockiej. W 1237 r. czynił jeszcze rozleglejsze nadanie dla joannitów z ośrodkiem w Korytowie³⁵, przy czym granice na zachodzie tak zakreślił, że częściowo koło Choszczna - Zamęcina pokrywała się z nadaniem dla cystersów, co stało się potem zarzewiem ostrego sporu zakonników. Na północy dobra joannitów korytowskich sięgnęły Iny i Recza, przez co prawie dotykały dóbr stargardzkich.

³⁰ Nie licząc się z kontekstem historycznym *Gogolov* językoznawcy utożsamiają z posiadaną przez cystersów z Kołbacza *Gogolowe* 1295, *Gogolo* 1313 (PUB III, nr 1712, V, nr 2816), jakoby dzisiejszym Gogolewem w gm. Marianowo, dawniej *Pegelow* 1325, 1339, zob. E. Rzetelska-Feleszko, *Dawne nazwy* (jak w przyp. 10), s. 32, 45, podobnie B. Stramek, op. cit., s. 18, także D. Wybranowski, op. cit., s. 8, 19, przyp. 59. Cystersom z Kołbacza już w 1255 i 1282 r. potwierdzano *Gogelowe*, PUB II nr 608, 1232, i nie mogła ona mieć cokolwiek wspólnego „Gogolewem” joannickim w ziemi stargardzkiej. Mogła to być zaginiona wieś gdzieś w ziemi szczecińskiej, jak to wynika z dokumentu z 1345, zob. H. Hoogeweg, op. cit., Bd. I s. 290.

³¹ PUB, II, nr 891, 914.

³² Nie należy identyfikować z dzisiejszą miejscowością Sulino, dawniej *Goldbeck* (co dopuszcza D. Wybranowski, op. cit., s. 9), wsią kolonizacyjną i poza kompleksem joannickim w ziemi stargardzkiej.

³³ Tak już H. Frederichs, *Herzog Barnim I. im Streit mit dem Johanniterorden*, „Baltische Studien”, NF, 36, 1934, s. 261.

³⁴ PUB, I, nr 308.

³⁵ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), t. I, Poznań 1877, nr 202.

Ponieważ Odonic był wtedy pozbawiony zachodniej Wielkopolski z Poznaniem przez Henryka Brodatego, wydaje się, że do Korytowa sprowadzał ich Odonic właśnie ze Stargardu. Dokument nie informuje dla którego domu nadanie zostało dokonane. Z wydrukowania go w kodeksie dyplomatycznym wielkopolskim zrodziło się przekonanie, że odbiorcami nadania byli joannici poznańscy. Tymczasem okoliczność, że nigdy potem włość korytowska nie występuje wśród posiadłości poznańskich, oraz położenie jej na pograniczu pomorskim, wyraźnie przemawiają za nadaniem jej domowi stargardzkiemu³⁶. Taki zaś punkt widzenia dopuści możliwość okresowej współpracy Odonica z Barnimem I, co możliwe w sytuacji gdy ich wspólnym przeciwnikiem na obszarach na północ od dolnej Noteci – Warty stał się od 1234 r. Henryk Brodaty, który w 1235 r. przesunął granice na północ aż po rzekę Rurzycę w okolicy Chojny i górną Płonię w okolice późniejszego Barlinka. W 1235 r. Barnim potwierdzeniem dóbr cystersów kołbackich objął też nadane przez Odonica dwa lata wcześniej Trzebień i Dobropole, co jednak nie musi oznaczać zepchnięcia Odonica poza okolice Choszczna. W 1236 r. Odonic dorzucił cystersom Warszyn, 2 lutego 1237 roku Barnim w specjalnym akcie znów potwierdza cystersom Trzebień i Dobropole zaznaczając wyraźnie, że posiadłość pozostaje w granicach ustalonych przez nadanie księcia Władysława³⁷. Nie ma w tym śladu wrogości czy niechęci, chociaż będzie można nadal twierdzić, że Gryfita wystawiał ten akt po wyparciu stamtąd Piasta wielkopolskiego. Odonic właśnie tego roku poczynił wielkie nadanie joannitom z ośrodkiem w Korytowie z okolicami Choszczna, po okolice Recza i Drawna. Joannitów mógł tam sprowadzać z pobliskiego Stargardu, zresztą joannici stargardzcy, poznańscy i korytowscy należeli do wspólnego pnia, zatem i tak nadanie mogło być gestem pojednawczym wobec Barnima I.

Po śmierci Brodatego (1238) z jego synem Henrykiem II (1238-41) i wnukiem Bolesławem Rogatką oraz wracającymi po 1241 r. do Wielkopolski synami Odonica zmagał się pomorski Barnim I. Niejasne są losy władztwa zanoteckiego Odonica po jego zgonie w 1239 r., gdy w Wielkopolsce panował Henryk Pobożny (do 1241). Niejasne są relacje joannitów stargardzkich z biskupem kamieńskim Konradem III, któremu 24 kwietnia 1240 r. Barnim I przekazał ziemię stargardzką. Jej granicę na pld. i pld.– zach. wyznaczono wtedy wzdłuż biegu Płoni, natomiast granica pld. – wsch. i wsch. została enigmatycznie zakreślona wzdłuż (Wielko)Polski³⁸, zatem utrzymywało się tam nadal władztwo synów Odonica. Realne władanie biskupa Stargardem nie jest jednak czymkolwiek potwierdzone. Przeciwnie, istnieją przekazy pozwalające twierdzić, że Barnim zachował nadal ziemię stargardzką, może po renegocjacjach z żyjącym do 1241 r. Konradem. Najsilniejszym argumentem będzie wystawienie w 1243 r. przez Barnima aktu lokacji nowego miasta kolonizacyjnego

³⁶ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 47 n.

³⁷ PUB, I, nr 312, 333, 339.

³⁸ PUB, I, nr 377 (*a capite vero ipsius fluvii [Plona] sursum versus Poloniam, sicut prefate termini terre a retroactis temporibus sunt distincti*).

w Stargardzie w trosce o umacnianie pogranicza. Czuł się tu pewnie i w latach następnych podejmując stąd akcje zbrojne nad Notecią. W 1244 r. doszedł do Santoka, a gdy w 1246 r. ponownie obsadził ten zamek, przepędził go stąd Przemysław I, na którego rzecz Rogatka rezygnuje z grodu i kasztelanii, doceniając wysiłki wielkopolskiego kuzyna w obronie polskich kresów północnych³⁹. Przemysław I przesuwając granice z księstwem pomorskim znów na pogranicze z ziemią stargardzką. W październiku 1248 r. gdy książę przejął ją za połowę ziemi kołobrzeskiej na powrót od biskupa, ale jako lenno, wtedy też stwierdzone jest na południu i na wschód od Krąpieci sąsiedztwo jej z dziedzinami książąt wielkopolskich na Pomorzu, ale ponieważ jeszcze tego roku Barnim na wschodnich krańcach tej ziemi aż po Drawę, uposażał nowy klasztor żeński w Marianowie⁴⁰, to wydaje się, że zaznaczone pogranicze z Wielkopolską w ziemi stargardzkiej znajdowało się w widłach Iny i Małej Iny, oraz między tą ostatnią i górną Płonią. Należały zatem dobra cysterskie w Trzebieniu – Dobropolu, może też joannickie wioski Kolin, Żalęcín i inne, do wielkopolskiej kasztelanii santockiej (?).

Barnim wnet rzucił się jeszcze raz do walki i opanował cały kraj po Wartę, bo w Nowym Santoku, zamku konkurencyjnym wobec polskiego Starego Santoka, zainstalował swego wójta Henryka, o którym słyszymy w 1251 r. W 1252 r. ponownie na krótko opanował Drezdenko⁴¹. I tak dotarliśmy do momentu w którym znów pojawiły się w źródłach joannickie wioski podstargardzkie Kolin i Żalęcín, jako położone w obszarze rywalizacji wielkopolsko – pomorskiej.

Przemysław I stwierdza w Poznaniu 12 marca 1252 r., że na prośbę (*petitionem et instanciam*) komtura czy komandora (*magistri*) Dietricha z domu joannitów w Poznaniu, bierze mieszkańców wsi *Zalocino et Colo* pod specjalną i szczególną protekcję (*specialem...protectionem*) i nadaje szerokie acz bliżej nie określone wolności i zabezpieczenie (*libertatem et securitatem*)⁴². Dawniej sądzono, że wsie te należały do uposażenia domu poznańskiego i nie poszukiwano ich na Pomorzu⁴³. Poprawnie zidentyfikował je dopiero Aleksander Gąsiorowski w 1964 i zastanawiał się nad przyczynami wystawienia przywileju. Przypuszczał, że wsie te, należące do poznańskiego domu, znalazły się chwilowo pod panowaniem Przemysła, co możliwe ze względu na walki z Barnimem tego roku⁴⁴. Do poznańskiego domu wioski te jednak nie sposób wprowadzać. Raczej świadczy to o wspólnocie domów stargardzkiego,

³⁹ *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, MPH, s. n., t. VI, Warszawa 1962, s. 7, 9.

⁴⁰ PUB, I, nr 475: *in antea vero usque ad Polonorum terminos directa linea per desertum, veluti a retroactis temporibus est distincta, ... et centum [mansos] in deserto ultra fluvium Cramprel versus Poloniam...*; nr 476.

⁴¹ PUB, I, nr 543, *Rocznik kapituły poznańskiej*, cap. 48., MPH, s. n., t. VI, s. 30. W 1251 Przemysław wystawił dokument w Santoku podczas odbudowy tamtejszego zamku, KDW I, nr 295.

⁴² KDW I, nr 300. Dokument nie zachował się w oryginale, brak nawet wiadomości o jego istnieniu, a najstarsza kopia pochodzi z transumptu Władysława Jagiełły z 1425 r. w Arch. Archidiecez. Poznańskiej.

⁴³ KDW I, s. 266, gdzie Koło i jakiś Żalęcín, w t. 4, s. 177, 292 już Kołczyn na pld. Gorzowa i Sulęcín w ziemi lubuskiej; A. Małecki, Sulęcín podtrzymywał z wątpliwościami wiedząc, że to miejscowość templariuszy od 1241. Były też inne pomysły identyfikacyjne, zob. A. Gąsiorowski, op. cit., s. 48 n.

⁴⁴ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 49.

korytowskiego i poznańskiego. Fakt realnego władania Przemysła czy umacniania władzy na terytoriach zanoteckich w kasztelanii drzeńskiej (Drzeń, dziś Drezdenko) dokumentuje też wystawienie 26 kwietnia 1252 r. w Gnieźnie dokumentu fundacyjnego dla cysterek z Owińskiej w obecności prepozyta santockiego i kasztelana drzeńskiego Boguszy. Objęło ono wszak rozległy obszar w okolicach Dobiegniewa i Osieczna nad Drawą⁴⁵.

Ostatnio jednak przeciwko zgłoszonej już kiedyś tezie o zajęciu obu wsi przez Przemysła i przesunięciu granicy wielkopolskiej aż pod Stargard wystąpił Dariusz Wybranowski. Jego zdaniem „ewentualne zdobycze Wielkopolan mogły sięgnąć zaledwie ziemi choszczeńskiej i późniejszej pełczyckiej, bo „okolice Stargardu były na dłuższą metę zbyt trudne do utrzymania”. Wydaje mu się również, „że tak spektakularny sukces Przemysła I zostałby zauważony przez źródła wielkopolskie”. Na tej opinii zaciążyło wyraźne wadliwe osadzenie jego argumentacji w kontekście rywalizacji wielkopolsko – pomorsko – brandenburskiej na terenie pogranicza wielkopolsko – pomorskiego, niezrozumienie tego kontekstu w moim wykładzie. Nie może bowiem „uwierzyć, by Askańczycy spokojnie przyjęli trwałą obecność Wielkopolan pod Stargardem”. Mając od 1231 r. z mandatu Rzeszy nadaną lenną zwierzchność nad Pomorzem, kraj ten uważali za swój, stąd byłoby „niedopuszczalne wtargnięcie na obszar pomorski” Wielkopolan. Przemysł przesuwając w 1247 r. granice na północ od Warty zbliżył się zaledwie do wspomnianych wsi, „co czyniło go bardziej wiarygodnym” wobec joannitów poznańskich. Podjął więc widocznie jakieś negocjacje z Barnimem w sprawie Kolina i Żalęcina. Joannici poczuli się widocznie zagrożeni ewentualną perspektywą pojawienia się Brandenburczyków w okolicach Stargardu i „stale wzmacniającą się pozycją Barnima na ziemi stargardzkiej”⁴⁶.

Wplątanie do tej dyskusji Askańczyków sprowadza ją chyba na manowce. Wybranowski suponuje jakoby w jednej ze swych poprzednich prac „dostrzegał genezę wydania dokumentu Przemysła w postępkach margrabiów na wschód od Odry lub ewentualnych pretensji terytorialnych”. Jednym z mych argumentów o tym przesunięciu granicy pod Stargard ma też być zapis „Kroniki margrabiów” o zajęciu przez księcia Przemysła „wielkiej połaci ziemi poza Wartą”⁴⁷. Trzeba więc przypomnieć tamte argumenty by wykazać, że droga obrona przez D. Wybranowskiego nie przybliżyła nas do zrozumienia zdarzeń z 1252 r., a wręcz przeciwnie, niepotrzebnie gmatwa ich zrozumienie.

Askańczycy brandenburscy po usadowieniu się w ziemi lubuskiej (1250?) poczęli wkraczać od płd – zach. na obszar pomorski, wypierając książąt wielkopolskich najpierw z kasztelanii santockiej. Na drodze pośredniej możemy dopatrywać się ich akcji zdobywczej w tym regionie dopiero w 1253 r., czyli jeszcze bez widocznego

⁴⁵ KDW I, nr 303.

⁴⁶ D. Wybranowski, op. cit., s. 16 n.

⁴⁷ Chodzi o rozprawę *Prawne podstawy ekspansji brandenburskiej na wcześniej pomorskie obszary księstwa wielkopolskiego (Nowej Marchii)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 19.

związku z postęпами Przemysła I w walce z Barnimem I w 1252 r. Jacyś książęta polscy skarżyli się 17 maja 1253 r. w kurii rzymskiej z powodu zaboru ziem przez króla niemieckiego Wilhelma i pewnych książąt niemieckich⁴⁸. Król Wilhelm, hrabia Holandii, utrzymywał się na tronie niemieckim dzięki walnemu od 1252 r. wsparciu Askańczyków saskich i brandenburskich. Oczywiście sam w sposób bezpośredni nie brał udziału w zaborze ziem polskich, zatem chodziło o jakieś zabory brandenburskie i to koniecznie na ziemiach pomorskich, wobec których, zawsze trybutarnych państwa niemieckiego, mieli margrabiowie zlecone w 1231 r. lenne zwierzchnictwo Rzeszy. Skoro w skardze pomieszczono króla Wilhelma, to oczywiste, że mogło w niej chodzić tylko o ziemie pomorskie, bo Piastowie śląscy niczego dotąd nie utracili, skoro Bolesław Rogatka legnicki w 1249 r. dobrowolnie przekazał ziemię lubuską arcybiskupowi magdeburskiemu, bez udziału króla Wilhelma. Petentami w kurii rzymskiej musieli być Piastowie wielkopolscy zagrożeni przez margrabiów.

Przedmiot sporu z 1253 r. poznajemy z układu zawartego między margrabią a Przemysłem I. Papież Aleksander IV 19 grudnia 1254 (1255?), celem przywrócenia i umocnienia pokoju, na prośbę i w interesie króla rzymskiego (tj. niemieckiego) Wilhelma, zlecił biskupowi brandenburskiemu udzielenie dyspensy na małżeństwo córki Przemysła Konstancji z synem margrabię Jana I, Konradem⁴⁹. Wzmianka i tu o królu Wilhelmie wystarczająco dowodzi, że przedmiotu sporu z lat 1253-55 należy szukać na terytorium pomorskim. Bo posagiem Konstancji – i to nie dopiero w 1260 r. gdy do ślubu jej z Konradem doszło, lecz zaraz po zawarciu układu małżeńskiego, skoro margrabiowie w 1257 r. zakładają Gorzów – stały się „ziemie poza Drzeniem”, jak to określił rocznik poznański, albo inaczej prawobrzeżna kasztelania santocka bez grodu santockiego, jak to ujęła *Kronika wielkopolska*, czy właśnie „wielka połać ziemi poza Wartą” jak to notuje kronika brandenburska⁵⁰, co sprowadza się do tego samego, ziem pogranicza wielkopolsko – pomorskiego, dawniej, przed XIII w. – pomorskich.

Tak więc dopiero w końcu 1254 r. (1255?) margrabiowie nabyli dodatkowe tytuły prawne do instalowania się w kasztelanii santockiej (i drzeńskiej?). Oznacza to wycofanie się Piastów wielkopolskich z rywalizacji z Barnimem I, lennikiem od dawna margrabiów. Nijak to się ma do czynności Przemysła I dla joannitów w 1252 r., w okresie gdy rywalizował z Barnimem zanim doszło do jego konfliktu z margrabią na terytorium pomorskim. Po co zatem rozważać perspektywę pojawienia się margrabiów k. Stargardu w początkach 1252 r.? Dla joannitów poznańskich przywilej Przemysła I mógł mieć znaczenie tylko w warunkach realnego panowania księcia

⁴⁸ KDW I, nr 314.

⁴⁹ CDB, B I, s. 44. Dokument zwykle datowany na 19 XII 1255, ale bardziej prawdopodobna jest data roczna 1254, o czym O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 240.

⁵⁰ *Rocznik kapituły poznańskiej*, cap. 118, s. 51 (*terra ultra Drdzen quam...Przemisl tradiderat marchioni domino Conrado*), *Kronika wielkopolska*, cap. 131, MPH, s. n., t. VIII, Warszawa 1970, s. 114 (*cui castellanium Santhocensem pro dote eiusdem obligavit, sed non ipsum castrum*), *Chronica Marchionum Brandenburgensium*, hrsg. G. Sello, „Forschungen f. Brandenburgische u. Preussische Geschichte”, 1, 1881, s. 123 (*magna parte terre iuxta Wertam*).

nad Kolinem i Żalęcinem, wsiami ich macierzystego domu stargardzkiego, wyrwanymi spod panowania pomorskiego Barnima. Wniosek ten nie jest ostateczny i arbitralny. Dyskusja w tej sprawie będzie nadal pożyteczna.

Pozyskanych w ten sposób ziem margrabiowie nie zamierzali oddawać pomorskiemu lennikowi, z którym utrzymywali wtedy zresztą poprawne stosunki. Tworzą odtąd sukcesywnie Ziemię Zaodrzańską (*terra transoderana*). W okolicy Myśliborza dotrą ok. 1262 r., Choszczna – Stargardu realnie dopiero w 1269 r. Do tego czasu mógł tam poszerzać swe panowanie Barnim.

W 1255 r. w kolejnym potwierdzeniu dóbr cystersów kołbackich, Barnim I dość enigmatycznie, ale dla nas interesująco, określił zachodnią granicę dóbr Trzebień – Dobropole w rejonie Dolic. Mianowicie od Warszyna biegła na północ wzdłuż pogranicza z Żalęcinem i Kolinem do (Małej) Iny, a stamtąd do jez. Sowno [tuż na zachód od Choszczna]⁵¹, podczas gdy w nadaniu Odonica z 1233 r. dobra te – wtedy jednak jeszcze bez Warszyna – na zachodzie graniczyły z Małą Iną dochodząc do jez. Brzezina (*Brizina*), potem do zakrzaceń Dziadów Kierz (*rubum Dyadinkir*), przez połowę jez. Smardyń (*paludem Smardin*) do (jeziora) Głębokiego (*Glambok*), wzgórza Świniazowa Mogiła (*monticulos Svineromogula*), rzeką Rutnica (*riuulum Rutniza*), znów docierała do (Małej) Iny, a stąd do jez. Szczuczego (*Stucke*). W opisie granicy z 1259 r. w przywileju księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, o który zagrożeni tam cystersi przez układ brandenbursko – wielkopolski poprosili, granica biegnie od zaginionego Trzebienia – gdzieś na wsch. od Dolic-po Rzeplino (*Repelin*), tj. granicami płd. pół tej wsi - do jez. *Stuke* i dalej w kierunku płd. – wsch. w okolicy Choszczna.

Jez. Brzezina (*Linzina* 1259, *Brycena* 1295, *Bricena* 1313), to potem *Scheiben See* na płn. od wsi kołbackiej Brzezina (wtedy *Falkenberg*); lasku Dziadów Kierz (*Diadinkir* 1259, *Dyaduvikir* 1295, *Diadunker* 1313) i jeziora Smardyń (*Smardin* 1259, *Smardovy* 1295, *Smardowi* 1313), poszukiwać wypadnie gdzieś między Brzeziną i wsią Pomietów (znaną od XV w.); jez. Głębokie (*Clambeck* 1259, *Glambeck* 1295, 1313) daje się zlokalizować między Pomietowem i Dolicami. Świniazowa Mogiła (*Sinneroaglati* 1259, *Smyneromogola* 1295, *Smineromogola* 1313) to wzgórze gdzieś na zach. od Dolic, po której w czasach nowożytnych uchował się ślad w postaci wzgórza i jeziora *Schwinsbaj* na polach Pomietowa w dolinie *Schweinegrund* 1896, *Schwinsbaj* przy Rudnickim Łęgu (*Rüttlingbruch*) będącymi pozostałością jeziora Rudnica. Wreszcie rzeka Rudnica (*Rutniza* 1259, *Butniza* 1295, 1313) to potok między Dolicami a Moskorzynem, wpadający do Małej Iny k. Morzycy, wypływający z jeziora tej że nazwy (*Reutling* 1600, *Rüttling* 1812, *-Rüttlinger See* 1846) na polach Dolic. Jezioro Szczucze (*Stuke* 1259, *Stuk* 1295, 1313, potem *Stutzig* 1388, *Stutz* 1588, 1591 *Gr. i Kl. Stüts See*) zanikało w XIX w. na płn. – wsch. od Dolic⁵². Z opisów granicy zachodniej zdaje się wynikać, że znane od XIV w. wioski Moskorzyn (*Muscherin* 1441) i Morzycza

⁵¹ PUB, II, nr 608. (*in Warsin usque ad terminos Salentin et Kolin, inde in Ynym, et sic revertuntur in stagnum Sovin*).

⁵² F. W. Schmidt, op. cit., s. 108, 118, 120, 124, 173 n. (*Diadinkir*), 188; E. Rymar, *Nazwy wodne dorzecza dolnej Odry (Dokumentacja, identyfikacja, lokalizacja)*. Cz. V. *Górna i lewobrzeżna środkowa Ina*, "Przegląd Zachodniopomorski", t. 6, 1991, z. 2, s. 187n, nr 439, 508-510.

(parafia *Blomenberg* 1339, *Blomberge* 1456, potem *Blumberg*; nie wiadomo czy rodem z Morzycy był mieszczanin stargardzki Henryk Blumenberg 1390), powstały nie w obszarze dóbr cysterskich, ale joannickich z Żalęcina i Kolina. W XV w. kościół w Moskorzynie był zresztą filialnym parafii w Żalęcinie⁵³.

Tajemniczy Copam (Kopan)

W 1262 biskup kamieński Herman potwierdził joannitom stargardzkim potwierdzenie Barnima z 1229. Może już powstał spór, o którym słyszymy od 1268 r.?

Bo Barnim I, opat kołbacki i wielu rycerzy z ziemi stargardzkiej zajęli dobra stargardzkich joannitów. Po skardze zakonników papież Klemens IV zlecił dominikaninowi Albrechtowi Wielkiemu, biskupowi Ratzbony, zbadanie sprawy. Ten 18 sierpnia 1268 r. przebywał w Szczecinie, zatem już widocznie się nią zajmując, 12 sierpnia 1269 r. rzucił w Strasburgu klątwę na sprawców, a wobec jej nieskuteczności 8 kwietnia 1271 r. interdyktem kraj obłożył. Zajęto bowiem dobra korytowskie z Reczem i Klukomiem z nadania Odonica, Suchań (*Zukan*), Żukowo (*Suckow*), Sadłowo oraz dotąd nie zidentyfikowane *Sulim* i *Thumercelize* oraz posiadłość w Stargardzie⁵⁴. Kwestia tego sporu, jego źródeł, przebiegu i skutków, skądinąd bardzo ważna, była wielokrotnie omawiana w nauce⁵⁵ i pominiemy ją tu, bo nie przydaje się do badania losów posiadłości joannickich nad dolną Małą Iną. Być może w spór wmieszali się – za staraniem joannitów (?) – margrabiowie brandenburscy, mający od ok. 1254/5 roku omówione wyżej tytuły prawne w kasztelanii santockiej, po układzie z Piastami wielkopolskimi. Bo 1 kwietnia 1269 r. stwierdzamy ich pobyt w Choszcznie, gdzie spotykali się z księciem wschodniopomorskim Mściwojem II, i widocznie około tego czasu, bo w 1269 r., przepędzili cystersów kołbackich z ich dworu w Sownie (więc przy jez. Sowno tuż obok Choszczna), o czym doniósł rocznik kołbacki⁵⁶. Wtedy też zapewne przejęli bezpośrednią kontrolę nad obszarem między Iną i Małą Iną aż po Krępcowo.

Barnim I przy pośrednictwie Ludwika von Wedel i w obecności biskupa Hermana bierze 1 czerwca 1278 r. od margrabiego brandenburskiego Konrada w lenno Trzebień, Kolin, Rzeplino, Brałęcín, Lipkę, Piasecznik, Radaczewo, Ziemomyśl, Sądów, dwór klasztoru kołbackiego – zapewne więc Sowno - z położoną opodal słowiańska wsią (Gleżno?) i *curiam Copam*, za określone świadczenia wojskowe w walce o stolec arcybiskupi w Magdeburgu dla margrabica Eryka⁵⁷. Trzebień, Ziemomyśl, Sądów to

⁵³ R. Klempin, *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X*, Berlin 1859, s. 35. Inne nieco wnioski z przebiegu granic cysterskich wyprowadza C. Gahlbeck, *Die Zisterzienser*, s. 136 n.

⁵⁴ PUB, II, nr 866-7, 891, 914 z datą 16 IV 1270 sprostowaną przez F. Salisa, *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin*, „Baltische Studien”, NF 26, 1924, s. 95.

⁵⁵ Zwłaszcza H. Frederichs, op. cit., s. 256-267; ostatnio D. Wybranowski, op. cit., s. 7- 40.

⁵⁶ PUB, I, s. 485, II, nr 880.

⁵⁷ PUB, II, nr 1096.

wsie cystersów kołbackich, najbardziej na pñ.- zach. wysunięte Kolin i *Copam* - joannitów⁵⁸. Wszystkie leżą, na prawo (wschód) od Małej Iny, bo *Copam* też tam wypadnie zlokalizować.

W 1283 r. wybuchła wojna Bogusława IV, następcy Barnima, z margrabiami. Stargard pozostawał wśród zwolenników jego przyrodnych braci i księżnej Mechtyldy szczecińskiej. Bogusław łagodził spory z miastem w 1283 r. Jednak 28 października 1283 r. margrabiowie Stargard zajęli⁵⁹, jak się wydaje, nie bez winy mieszczan. W 1284 r. w pokoju brandenbursko – pomorskim margrabiowie zobowiązali się zwrócić Stargard, zburzyć zamek Strażny u północnego krańca jeziora Miedwie, jednak Bogusław IV zobowiązał się nie karać za nielojalność templariuszy z Rurki, cystersów z Kołbacza, mniszki z Pyrzyc, ale też właśnie joannitów z *Copam*⁶⁰. Zachowali się zatem i oni nielojalnie podczas wojny. Jednak wkrótce pojednali się z księciem. W 1285 Burchard *magister curie Kopan* i brat Gerhard *de Kopan* byli obecni przy potwierdzaniu przywilejów Stargardowi przez Bogusława IV, w 1287 bratu Erardowi z *Copan* nadał Bogusław IV 6 łanów w Goleniowie, które po jego śmierci miały przejść na zakon; w latach 1287-94 występuje Bertold *commendator in Copan*⁶¹. Do komendy z *Copan* należał też brat Gerhard z Goleniowa i był to chyba ten sam Erard, który w 1291 otrzymał od książąt 10 łanów na polu miejskim Goleniowa, 1/4 wsi Krzywice z karczmy, 1/2 wsi Stepniczka i Gąsierzyno, przy czym również po jego śmierci dobro miało przejść na joannitów z *Copan*. Wspomniany jeszcze w 1294 r. jako brat Gerhard z *Copan*⁶².

Raczej na pewno spór 1267-70 spowodował opuszczenie przez joannitów Stargardu i przeniesienie siedziby komandorii do dworu zwanego *Copam*, *Copan*, *Cupan* czy *Kopan*⁶³, kolejnej miejscowości joannickiej z przedrostkiem *Co*. Lokalizowano go tuż przy prawym brzegu Iny opodal Sadłowa⁶⁴ i na pñd. – wsch. od Stargardu w dolinie Iny⁶⁵. Akt z 1278 r. przemawia jednak wystarczająco za tym, że należy miejscowości poszukiwać w widłach Iny i Małej Iny. Wymieniono tam wioski cystersów kołbackich Trzebień, Ziemomyśl, Sądów i dwór zapewne w Sownie k. Choszczna, z którego

⁵⁸ Nie dostrzegam na tej podstawie konieczności dopatrywania się w tym, zajęcia przez Barnima lub jego rycerstwo ok. 1268 r. również Kolina, jak czyni D. Wybranowski, op. cit., s. 33, 35 n. Akt wymienia miejscowości dla wyraźnego oznaczenia terytorium. Można się tylko zastanawiać z powodu zatrzymania się lenna na linii wyznaczonej przez Kolin i Rzeplino, nie objęcia nim Krępcewa, Strzebielewa czy Witkowa, również położonych między Iną i Małą Iną, już pod Stargardem.

⁵⁹ *Annales Colbacenses*, PUB, I, s. 492.

⁶⁰ PUB, II, nr 1312.

⁶¹ PUB, I, nr 1329, III, nr 1430, 1411, 1513, 1592.

⁶² PUB, III, nr 1568, 1703.

⁶³ Skoro dwór *Copam* już w 1278, w czasach Barnima I, jest nowym ośrodkiem joannitów, nie znajduję uzasadnienia dla przypuszczenia D. Wybranowskiego, że joannici założyli tam swą siedzibę, korzystając z łaski juniorów, braci Barnima II i Ottona I (op. cit., s. 20), którzy dochodzili do pełnoletności w latach 1294-1295.

⁶⁴ F. Boehmer, op. cit., s. 17 i z pytańnikiem na mapie po stronie 6, ale tego nie uzasadniono. Podobnie postąpił F. W. Schmidt, op. cit., skoro nie uwzględnił nazwy w swej pracy obejmującej nazwy terenowe i miejscowe w granicach dawnego pow. pyrzyckiego.

⁶⁵ H. Hoogeweg, op. cit., II, 874.

margrabiowie wypędzili w 1269 r. mnichów kołbackich i ich konwersów, następnie Radaczewo, Piasecznik, Lipkę, Brańcecin, Rzeplino i joannicki już Kolin, a więc żadnej na prawym brzegu Małej Iny (jak przecież ważne w tym rejonie Dobropole czy Dolice). Do tego lenna pośrednika, Ludwika von Wedel, można odnotować w XIII w. też właśnie w tym obszarze (Krępczewo, Rzeplino). W takim razie nie pozostaje nic innego jak lokalizować dwór joannicki gdzieś na polach Kolina, koniecznie na prawym brzegu Małej Iny⁶⁶ i tam poszukiwać ewentualnych śladów archeologicznych i toponomastycznych.

Już w 1295 r. w akcie podziału księstwa pomorskiego siedziba komandorii była w Suchaniu w dzielnicy wołoskiej Bogusława IV⁶⁷. Komtur z Suchania znany z 1312 i 1318 r., Jerzy von Kerkow w 1319 r., ale w latach 1324-25 jest nim znów Ludolf ze Stargardu, potem jednak już tylko, aż do reformacji, ośrodkiem jest Suchań. W Stargardzie pozostali zapewne tylko zakonnicy przy parafialnym kościele Mariackim, pozostający pod ich patronatem, z którym był afiliowany ich kościół św. Jana.

Komtura w Kolinie

Granica księstw od 1295 na Inie przedzielała od tej pory komandorię jakby na dwie części. Interesujący nas kompleks kolińsko – żałęciński znalazł się w księstwie szczecińskim. Mimo sąsiedztwa, z czasem wobec rozbieżnych losów księstw pomorskich, zapewne dlatego klucz „szczeciński” począł być wyodrębniany w samodzielną komandorię z siedzibą w Kolinie. Szczególnie trudności w administrowaniu wszystkich dóbr po obydwu stronach granicy państwowej wystąpić mogły po 1326 r. Wtedy czas jakiś książęta szczecińscy (Otto I, Barnim III) sprawowali kuratelę nad nieletnimi synami zmarłego Warcisława IV wołoskiego. Z tego tytułu posiadli pod zastaw wołoską ziemię stargardzką. Potem jednak doszło do nieporozumień i antagonizmu krewniaków na tle stosunku do Wittelsbachów z Brandenburgii, dążących do rozciągnięcia lennej zwierzchności nad księstwami. W 1334 r. dwór wołoski doprowadził do porozumienia z Brandenburgią i znalazł się w konflikcie z Gryfitami ze Szczecina, którzy dopiero w 1338 r. doprowadzili do układu z Wittelsbachami, pod warunkiem złożenia hołdu lennego przez stany księstwa margrabiemu Ludwikowi jako potencjalnemu następcy w księstwie szczecińskim na wypadek bezpotomnej śmierci Gryfitów. Stany, zwłaszcza miejski (Szczecin i inne miasta) oparły się temu i zwróciły się o pomoc do książąt wołoskich. Sytuacja unormowała się dopiero w okolicach roku 1345. Ten właśnie czas, być może spowodował, że joannickie dobra w księstwie szczecińskim zaczęły mieć swego zarządcę z siedzibą w Kolinie w ramach prowincji (preceptorii) joannickiej obejmującej Saksonię, Brandenburgię, Pomorze i „Sławię”, pozostając jednak w pewnym związku z komandorią suchańską.

⁶⁶ Tak też widocznie rozumował Ch. Gahlbeck, *Der Oder...*, op. cit., s. 2 (mapa).

⁶⁷ PUB, III, 1730:1295 r., V, nr 2704: 1312 r., nr 3167: 1318 r., VI, nr 3785, 3814, 3834: 1324-5 r., H. Hoogeweg, op.cit., Bd. II, s. 885.

Preceptor Herman von Werberg 19 maja 1354 r. przekazuje 8 łanów w Żalęcinie na fundację ołtarza św. św. Andrzeja, Hieronima i Małgorzaty w kościele św. Jana w Stargardzie, pozostającego pod patronatem Otylii (Odylii) wdowy po mieszczaninie Henryku Faberze z Nowogardu. Świadcami byli komturzy z Chwarszczan, Suchania, Kolina i joannicki pleban z Choszczna Jan von Holland. Podobnie brat Paweł z Kolina wystąpił przy czynności tegoż w Stargardzie 6 grudnia 1357 r. obok plebanów z Choszczna i Stargardu. Gdy Werberg z konsensem komturów z Suchania, Chwarszczan i Rurki 30 czerwca 1365 r. sprzedawał na potrzeby wikarii św. Trzech Króli w kościele NMP w Stargardzie, pozostającym pod patronatem joannitów, rentę 30 grzywien od kapitału 300 grzywien z łanów w Suchaniu Wilhelmowi Rynszken i Henrykowi Stucke plebanowi z Barnimia, świadkami tej czynności byli Arnold przeor, Zygfryd von Wedel, Arnold Schonevelt bracia konwentu, Henryk de Wedel, Paweł *de Collin*, bracia zakonni (*fratribus eiusdem ordinis*)⁶⁸. Zaznaczono tu wyraźnie niższą rangę braci kolińskich w strukturze zakonnej.

Klucz dóbr w Kolinie występuje w 1389 r. jako jeden z głównych zakonu z Suchania z komturią do utrzymania dygnitarzy wielkiego mistrza⁶⁹. Z czasem pozycja komturii kolińskiej wzrosła w ramach baliwatu brandenburskiego w Słońsku (od 1426). Baliw Ryszard von Schulenburg 8 listopada 1490 r. dokonywał czynności prawnej wraz z komturami z Golic (k. Cedyni), Łagowa, Swobnicy, Leśnicy (lubuskiej) oraz Clausa (tj. Mikołaja) Konowa komtura kolińskiego⁷⁰.

W generalnym potwierdzeniu dóbr zakonu przez Bogusława X z 2 lutego 1487 r., gdy baliwem był Ryszard von Schulenburg, bezpośrednio po, czy raczej w ramach opisu komturii w Suchaniu, po Barzkowicach, Brudzewicach, Golinie, wymieniono Witkowo, Strzebielewo, Kolin z dworem, wsią i młynem (*den Hoff das Dorff und die Mühlen*), wieś Żalęcin z bedą pieniężną z całej wsi, posiadana przez zakon od dawna jako zastaw, jednak bez zbożowej i 10 łanów⁷¹.

W regulacjach Bogusława X z tego czasu odnotowano świadczenia podatkowe joannitów z Kolina, Witkowa i Strzebielewa co roku w postaci 3 wispli owsa, 5 wołów, 5 waz (*vath*) piwa, 6 jagniąt⁷², a więc wyraźnie zaznaczono wspólnotę majątkową tej posiadłości joannitów. Być może dwór w Kolinie, siedziba komtura i gospodarstwo własne, znajdował się na terenie dawnego *Kopam*. W średniowieczu w części wsi zwanej *Orth* stał zamek joannitów, którego śladem było potem wzgórze *Schlossberg*⁷³.

Strzebielewo nadane cystersom kołbackim (*Striuile* 1212), potwierdzone im jeszcze w 1242 r. (*Striuilow*), potem musiało stać się własnością joannitów, których lenników znamy tu od drugiej połowy XIV w. (Henning Kenstel 1386, von Dosse 1438). Rudolf

⁶⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Zbiór starych inwentarzy nr 22: *Regesten zu den Urkunden betr. die Ritterorden in Pommern* (dalej: RUR), nr 63, nr 67, 73.

⁶⁹ H. Hoogeweg, op. cit., Bd. II, s. 886.

⁷⁰ G. Kratz, *Geschichte des Geschlechts von Kleist*, Bd. I, Berlin 1862, s. 114, nr 226.

⁷¹ CDB, B V, 430 n.

⁷² R. Klempin, *Diplomatische Beiträge...*, op. cit., s. 550.

⁷³ F. W. Schmidt, op. cit., s. 212 (nr 19), 217 (nr 26).

Dosse z Kurcewa (i Barnimia, burmistrz Stargardu) syn Rudolfa, 17 maja 1494 r. sprzedaje baliwowi Jerzemu von Schlabrendorff ze Słońska i Tessenowi von Kleist komturowi z Suchania 11 łanów w Strzebielewie w gospodarstwach Henryka Ryde, Paula Nigemanaa, młodego Henryka Tide⁷⁴, które należały odąd do komturii kolińskiej jako Strzebielewo C. W źródłach nie zaznaczano natomiast organizacyjnego związku z Kolinem innych licznych w okolicy dóbr zakonnych. Dotyczy to zwłaszcza Żalęcina. Tu joannici od XV w. mają tylko w sposób bezpośredni (jako gospodarstwo „własne”) ³/₄ wsi (potem Żalęcina D), natomiast w reszcie lennikami joannitów przez wieki, zapewne najpóźniej od XIV w., są rodziny rycerskie: von der Böke (Kersten 1436, Piotr 1441, potem to Żalęcina A, przed 1536 już lenno Billerbecków), von Schöning (Ludekin 1440; w 1491 rodzina sprawowała patronat nad ważną w tym regionie parafią), von Runge z Jesionowa (Arnd 1457) w Żalęcinie C⁷⁵. W XVIII w. Schöningowie skupią wszystkie części wsi, do początków XIX w. jako lenno trzymane od joannitów. Powróćmy jednak do skrótego już prześledzenia losów komturii kolińskiej w czasach nowożytnych.

Za zezwoleniem komtura kolińskiego (*prefectus in Collyn*) Franciszka Trampe, 19 stycznia 1521 r. chłop Jost Henneke sprzedawał czynsz kościołowi NMP w Stargardzie. Świadcami byli chłopci Marcin Strebellow i Claus Krogher. Wspomniany też 10 marca 1531 r. Franciszek był przedstawicielem starej pomorskiej rodziny rycerskiej rozsiadłej w ziemi widuchowskiej, bratem Piotra z Krzywina i Czarnówka (dziś w gm. Widuchowa), synem Dytryka Młodszego Trampe z Krzywina (ok. 1450-95)⁷⁶.

O wyjątkowej pozycji komturii kolińskiej w ramach struktury organizacyjnej i gospodarczej joannitów świadczą jej losy w okresie i po reformacji na Pomorzu. W 1545 r. baliw słoński i komtur swobnicki Baltazar von der Marwitz został skłoniony do sprzedaży komturii suchańskiej dla marszałka dworu pomorskiego Wolfa von Borcke z Łobza, który w 1551 swe prawa księciu odstąpił⁷⁷. Sekularyzacja nie objęła dóbr na lewym brzegu Iny z ośrodkiem w Kolinie. Pozostawała w zarządzie komtura w Swobnicy (wtedy *Wildenbruch*).

Parafia w Kolinie pozostawała zawsze pod patronatem joannitów, od XV w. baliwatu ze Słońska. Tam ordynowano plebanów spośród braci zakonnych, od XVI w. pastorów. Wkrótce po wprowadzeniu na Pomorzu reformacji (1534), komtur swobnicki Gottschalk von Veltheim osadził tu na rok duchownego nieznanego nazwiska, przeniesionego z Przylepu (dziś Stary Przylep w gm. Warnice)

⁷⁴ *Geschichte der Familie von Dewitz*, s. 161: 1386 r., RUR, nr 156: 1494 r., H. Hoogeweg, op. cit., Bd. II, s. 889; H. Berghaus, op. cit., s. 636, 764.

⁷⁵ F. Boehmer, *Mittheilungen aus dem Archive der Stadt Stargard*, „Monatsblätter”, (Stettin) 1902, s. 180; R. Klempin, *Diplomatische Beiträge...*, op. cit., s. 35, nr 266: 1491 r.; H. Heyden, *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535 – 1555*, Köln/Graz 1961, Bd. I, s. 172, 215, 220; H. Berghaus, op. cit., s. 745.

⁷⁶ F. Boehmer, *Mittheilungen aus dem...*, „Monatsblätter” (Stettin) 1903, s. 67; O. Grotefend, *Die Familie von Trampe*, „Baltische Studien”, NF, XXVII, 1925, s. 27.

⁷⁷ H. Hoogeweg, op. cit., Bd. II, s. 895.

w porozumieniu z książęcym starostą dóbr kołbackich Joachimem von Moltzanem. Pleban zażądał od chłopów z Kolina i Strzebielewa zbudowania mu podpiwniczonej plebani, urządzenia gospodarstwa z ogrodem, zabiegając o to u księcia Barnima IX. Książę pismem z 2 marca 1547 r. ich zażalenie skierował do baliwa Tomasza Runge w Słońsku. Ten skierował przez posłańca skargę do mieszkańców. Efekt był taki że chłopci z tych wsi zwrócili się z pisemnym podaniem do baliwa zawierającym obszerny katalog zarzutów. Prosilili o innego duchownego, zarzucając obecnemu nieobyčajne życie i nie uznawanie za swego pana księcia lecz po staremu biskupa. Już 13 marca baliw skargę chłopów kierował do księcia prosząc o pozostawienie duchownego. Barnim w odpowiedzi stanowczo żądał przepędzenia chciwego księdza na życzenie chłopów. I tutaj mowa o joannickim zarządcy, Hauptmannie z Kolina (*houetman tho Collin*)⁷⁸. Pierwszy ewangelicki pastor Matthias Müller znany jest z 1579 r.⁷⁹.

Wspólnota majątkowa joannitów w Kolinie, Witkowie i Strzebielewie w ramach baliwatu słońskiego dokumentowana jest na początku XVII w. w czasach baliwa Marcina hr. von Hohnsteina. Henning von Arnim z Schönemarck w ziemi wkrzańskiej, zmarły w 1604 r., za służby w młodości przy baliwie słońskim Marcinie hr. Hohnstein otrzymał dożywotnią pensję właśnie z tych wsi⁸⁰. Pomorska matrykuła podatkowa z 1628 r. zarejestrowała w Kolinie: 47 łanów dużych (tzw. *Hakenhufen*) chłopskich i po 1/2 łana mających ośmiu zagrodników, pastucha, piekarza, trzech ludzi luźnych, łanowych dwóch młynarzy, karczmarza, kowala, owczarza, oraz sześciu parobków chłopskich; w Witkowie: 62 łanów, 12 zagrodników karczmarza, kowala, pastucha, czterech ludzi luźnych, trzech tkaczy, dwóch rzemieślników, siedmiu parobków chłopskich; w Strzebielewie: 47 łanów, zagrodnika, karczmarza, owczarza, czterech parobków; w Żalęcinie: 53 łanów, pięciu zagrodników, karczmarza, kowala, owczarza, pastucha owiec, dwóch rzemieślników, sześciu parobków, czterech parobków owczarskich, czterech luźnych (Żydów?)⁸¹.

W czasach wojny 30-letniej królowa szwedzka Krystyna faktycznie okupująca Pomorze osierocone w 1637 r. przez zgon ostatniego Gryfity Bogusława XIV, nadała koliński kompleks swemu generałowi – majorowi i podkomorzemu v. Effernowi, zmarłemu w 1646 r. Po pokoju westfalskim (1648) i przejściu tej części byłego księstwa pod władzę Brandenburgii, baliw słoński od 1653, Jan Maurycy książę z Nassau-Siegen (ur. 17 VI 1604, zm. 20 XII 1679), syn Jana VII (bratanka słynnego Wilhelma I Milczącego księcia orańskiego) i Małgorzaty szluzwisko - holsztyńskiej na Sonderburgu, zażądał zwrotu dóbr zakonowi. „Wielki Elektor” Fryderyk Wilhelm aktem z 16 lipca 1653 r. zwrócił joannitom Kolin z Witkowem i Strzebielewie (A),

⁷⁸ F. Boehmer, *Ein Beitrag zur Reformationsgeschichte Pommerns*, „Monatsblätter” (Stettin), 1903, s. 81-84.

⁷⁹ H. Moderow, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, 1. Der Regierungsbezirk Stettin, Stettin 1903, s. 650.

⁸⁰ *Hausbuch des Herrn Joachim von Wedel auf Krempzow Schloss und Blumberg erbgesessen*, hrsg. J. v. Bohlen – Bohlendorf, Tübingen 1882, s. 461.

⁸¹ *Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV bis das XIX Jahrhundert*, hrsg. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863, s. 247, 249.

cegielnią k. Witkowa. Trwała więc znana nam wspólnota majątkowa kolińska. Po odzyskaniu kościołów, w 1662 r. nastąpiło ich odnowienie. W obecnym kościele w Kolinie, zbudowanym z kamieni polnych, bez wieży, w czasie pastora Melchiora Bedeliusa (1690 - 1720), do nowych czasów zachowała się pamiątka po tym baliwie w postaci joannickiego krzyża żelaznego na czterospadowym dachu z inskrypcją: IOH: MAV: ORAN. NAS. PRI. MAG. ORD. 1662, tj. *Johannes Mauritius Oraniae Nassoviae Princeps Magister Ordinis*. Krzyż joannicki widoczny też na dzwonie Lorenza Köckeritza ze Szczecina z 1685. Podobny krzyż z identyczną inskrypcją w Witkowie w kościele z późnego średniowiecza na szczycie wschodnim.

Ostatni baliw (*Herrenmeister*), ks. pruski August Ferdynand, brat króla Fryderyka II, polecił pastorowi w 1769 r. zbudować folwark (przysiółek) w Witkowie. Też uppełnomocnił pastora z Kluczewa zarazem z filialnego Witkowa, Christiana Pohle (1762-1819), do założenia pierwszej na Pomorzu cegielni torfowej, 1/2 mili od wsi przy drodze do Choszczna⁸². Baliw 15 lutego 1791 r. ordynował kolejnego kolińskiego pastora, Jana Fryderyka Georgi, absolwenta stargardzkiego Collegium Gröningianum, po studiach w Halle, również profesora tej zasłużonej stargardzkiej uczelni, syna Gotfryda burmistrza Gryfina, burmistrza, potem landrata stargardzkiego. W 1804 r. zarządcą Kolina był 47 letni E. C. Gerneth; w Strzebielewie B, już od 1688 r. w rękach mieszczan stargardzkich, dzierżawcą był 60- letni Melchior Bütow⁸³.

Po skasowaniu zakonu w 1810 r., kontraktem z 5 kwietnia 1811 r. dobra przeszły na dotychczasowego dzierżawcę Amtsrata Thiede za sumę 65 tys. talarów. Jego następcą od 1836 r., dzierżawca majątku w Warszynie Schneider, po dokupieniu sołectwa w 1836 r. przy sławnej cegielni torfowej w Witkowie założył nowy przysiółek *Schneidersfeld*⁸⁴, dziś Radziszewo.

Majątek pojoannicki w Kolinie - Strzebielewie – Witkowie często odtąd zmieniał właścicieli aż do 1945 r. Po 1945 r. został rozparcelowany i poddany osadnictwu chłopskiemu.

⁸² H. Berghaus, op. cit., s. 683, 685, 778, H. Lemcke, op. cit., s. 371, 532, H. Moderow, op. cit., s. 650.

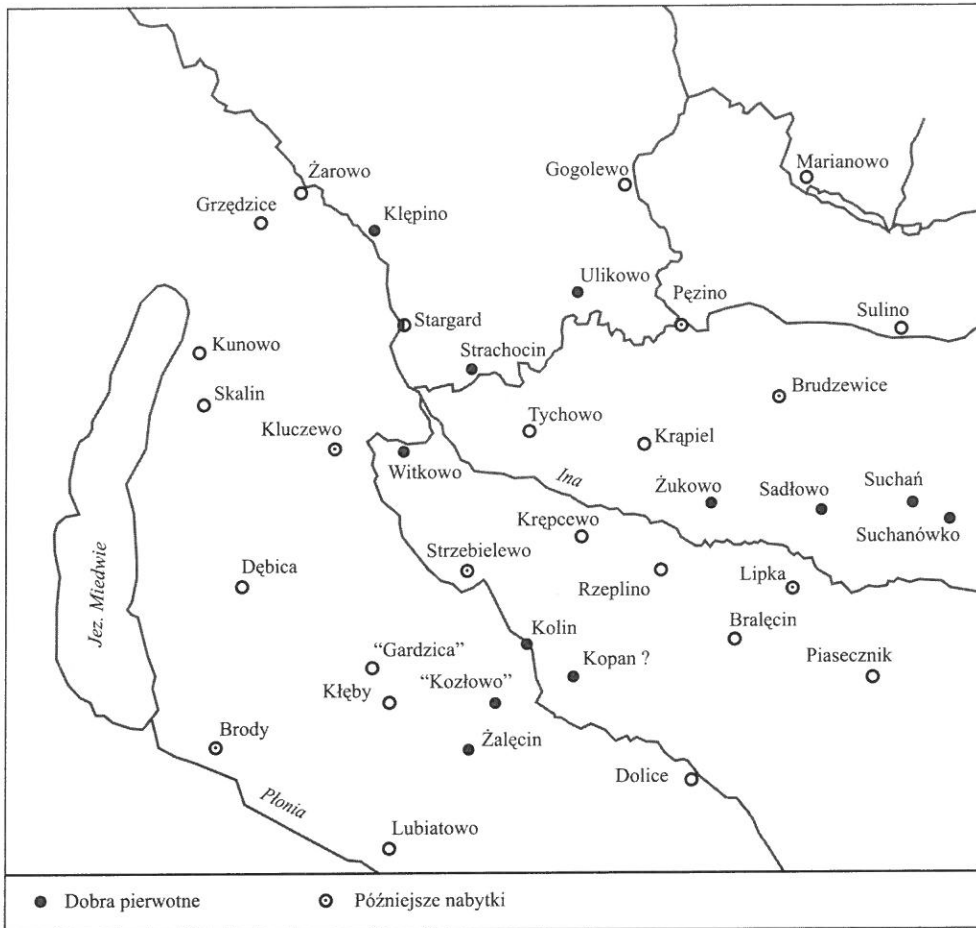
⁸³ H. Moderow, op. cit., s. 650 n., *Matrikeln...*, op. cit., s. 527.

⁸⁴ H. Berghaus, op. cit., s. 683.

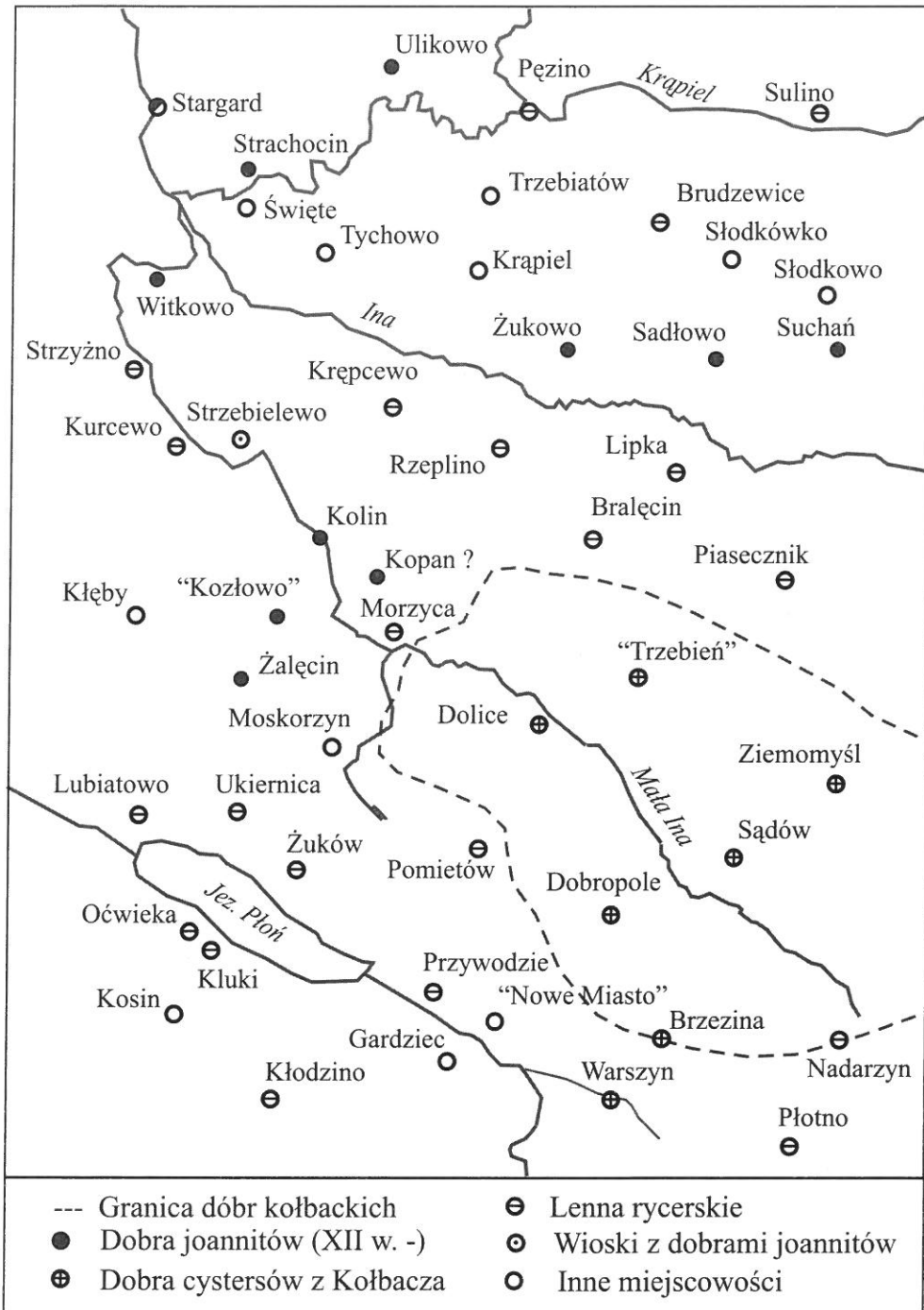
Zusammenfassung

Kolliner Komturei auf dem Hintergrund der Geschichte des Stargarder Johanniterordens

Die Anfänge des Stargarder Hauses des Johanniterordens reichen bis ans Ende des 12. Jahrhunderts zurück. Die von den Pommerschen Herzögen an den Orden damals in Stargard und in der Umgebung der Stadt verliehenen Güter sind uns von der Bestätigung Herzogs Barnim I. (1229) bekannt. Darunter finden wir die Dörfer Kolin (Kollin), Żalęcín (Sallentin) und vermutlich Witkowo (Wittichow). Da über die Besitzungen des Stargarder Hauses seit langem eine wissenschaftliche Diskussion geführt wird, befasste sich der Autor mit der Durchsicht der die Identifizierung verschiedener Ortschaften betreffenden Meinungen und mit einigen Aspekten der Geschichte der Johanniterkomturei im 13. Jahrhundert. Es wurden die Schicksale dieses Teils der Besitzung verfolgt, die südlich vom Fluss Ina (Ihna) und südöstlich von Stargard im unteren Zuflussgebiet der Kleinen Ihna gelegen war. Näher betrachtet wurden vor allem die oben genannten Dörfer, wo die Komturei vom 13. zum 14. Jahrhundert in einer verloren gegangenen Ortschaft mit dem Namen Copam vorübergehend ihren Sitz hatte. Als die Johanniter im 14. Jahrhundert Suchań (Zachan) zu ihrem Sitz gewählt hatten, bestand in Kollin die Komturei „niedrigeren Grades“ im Rahmen des Ordens in Brandenburg und in Pommern (Johanniterballei in Słońsk – Sonnenburg). Zur Kolliner Pfarrei-Komturei gehörten außer Kollin die Dörfer Witkowo und später Strzebielewo (Strebelow).



Ilustr. 1. Dobra joannitów stargardzkich (suchańskich). Oprac. E. Rymar, kreślił J. Tatoń



Ilustr. 2. Obszar nad Małą Iną w XII-XVI w. Oprac. E. Rymar, kreślił J. Tatoń